

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od pozwanego P. C. na rzecz powoda J. P. kwotę 7.750 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 7.500 zł od dnia 6 lutego 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.556,55 zł tytułem kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałej części oraz nakazał pobrać od stron na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach nieuiszczone koszty sądowe.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane orzeczenie w części, tj. w zakresie zasądzonej na rzecz powoda kwoty 7.500 zł w punkcie 1. wyroku.

Pozwany kwestionując zapadłe rozstrzygnięcie wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia oraz o ustalenie wartości schodów, które mają zostać u powoda i jeśli schody te mają zostać w lokalu powoda, to pomniejszenie zasądzonej kwoty o tą wartość. Ponadto pozwany wskazał, że kwestionuje wydaną w sprawie opinię biegłego, podnosząc, że nie zostało mu umożliwione zadanie pytań biegłemu odnośnie wydanej opinii, co doprowadziłoby do zmiany wydanej opinii lub złożenia wniosku o powołanie innego biegłego.

W uzasadnieniu wniesionej apelacji skarżący wskazał, że nie zgadza się z argumentacją Sądu I instancji, w ocenie skarżącego wykonał on dzieło w terminie oraz zostało ono odebrane bez zastrzeżeń, natomiast zgodnie z art. 492 k.c. odstąpić od umowy o dzieło może wyłącznie w przypadku jej nie wykonania. Ponadto treść zaskarżonego orzeczenia jest również sprzeczna z treścią art. 643 k.c..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Na wstępie należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku postępowania dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności). Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania. Istotnym jest podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazanie konkretnych uchybień Sądu pierwszej instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd I instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych. Natomiast w okolicznościach przedmiotowej sprawy pozwany nie zdołał wykazać, że Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Wbrew argumentacji skarżącego Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że w okolicznościach niniejszej sprawy istniały podstawy do odstąpienia od umowy, a co więcej odstąpienie to było w pełni skuteczne. Wykonane dzieło w postaci schodów jesionowych z podstopniami z białej płyty (...), o które umówiły się strony, ma istotne wady, które nie zostały usunięte w drodze naprawy przez apelującego. Biegły sądowy z zakresu rzeczoznawstwa meblowego J. R. w sporządzonej opinii wskazał, że wszystkie liczne wady schodów powstały w procesie produkcji oraz podczas ich montażu. Wszystkie wady zostały szczegółowo opisane w uzasadnieniu Sądu I instancji wobec czego nie ma potrzeby powielenia wyводу w tym zakresie. Skarżący w treści wniesionej apelacji sam przyznał, że owszem wykonane przez niego dzieło miało wady, nie mniej jednak pozwany tych wad nie usunął i nie wykonał naprawy schodów.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy w czerwcu 2016 r. na schodach pojawiły się pęknięcia. Pozwany podjął się naprawy, jednakże okazała się ona nieskuteczna. Ostatecznie pozwany zobowiązał się do wymiany schodów na nowe w terminie do dnia 1 listopada 2016 r.. Pozwany zdemontował schody a przed Bożym Narodzeniem 2016 r. ponownie je zamontował. Wówczas powód oświadczył, że nie uznaje tak wykonanej naprawy dzieła, ponieważ schody miały być w całości wykonane od nowa, a tak się nie stało. Pozwany zobowiązał się w związku z tym, że wykona nowe schody w terminie do 5 stycznia 2017 r., z czego ostatecznie się nie wywiązał.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin, zaś po jego bezskutecznym upływie może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Zatem nie mają znaczenia okoliczności związane z tym, że w przyszłości wszystkie wady są możliwe do usunięcia, kluczowe znaczenie ma to, że pozwany tych wad nie usunął. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd I instancji schody nadal posiadają szereg wad istotnych, które w istocie dyskwalifikują je pod względem estetycznym i funkcjonalnym. Co za tym idzie złożone pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy należy uznać za skuteczne. Zostało ono skierowane do pozwanego w dniu 21 czerwca 2017 r. listem poleconym, na aktualny według danych zawartych w centralnej ewidencji działalności gospodarczej adres pozwanego, wskazany także w umowie stron. Bowiem wbrew argumentacji skarżącego zmiana jego adresu miała miejsce dopiero w dniu 15 listopada 2017 r..

W tym miejscu należy wskazać, że powołany przez skarżącego przepis art. 643 k.c. nie dotyczy w ogóle przesłanek odstąpienia od umowy, tylko odebrania dzieła. Podobnie podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 492 k.c. nie może być uznany za zasadny, albowiem wspomniany przepis, jak zauważył sam pozwany dotyczy odstąpienia od umowy wzajemnej w przypadku jej niewykonania. Natomiast w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że umowa stron została wykonana, z tym że okazało się, iż świadczenie pozwanego nosi liczne oraz istotne wady, których pozwany nie usunął, pomimo tego, że miał ku temu czas i sposobność, a co ostatecznie skutkowało tym, że powód był uprawniony do odstąpienia od zawartej umowy.

Sąd Rejonowy nie naruszył również w toku postępowania przepisów regulujących postępowanie dowodowe.

Po pierwsze Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił przeprowadzony w toku postępowania dowód z opinii biegłego. Należy bowiem podkreślić, iż do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów. Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c., opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Podkreślenia wymaga też, że art. 278 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lub biegłych, jeżeli w sprawie istnieje potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, a nadto do zażądania ustnego uzupełnienia opinii złożonej na piśmie, w sytuacji, gdy opinia nie jest wyczerpująca lub też z innych względów, według oceny sądu, wymaga uzupełnienia lub wyjaśnienia. Powyższe instrumenty procesowe mogą być wykorzystywane stosownie do potrzeb sprawy, przy czym potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r. II PK 242/15). Wobec powyższego, kwestionowanie wydanych w sprawie opinii przez biegłego J. R. stanowi jedynie nieuzasadnioną polemikę z wnioskami biegłego i przejaw niezadowolenia strony. Podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu Okręgowego wydana w sprawie opinia biegłego jest wyczerpująca, a biegły w sposób jasny i logiczny uzasadnił wyciągnięte wnioski. Wartość rzeczowa opinii, logika wypowiedzi biegłego, przekonująca moc wniosków, nie budzą wątpliwości, co uzasadnia tezę o braku podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. Wskazać także należy, że Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinia biegłego przekonała strony sporu. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę.

Należy nadto zauważyć, że to działania samego skarżącego doprowadziły do tego, że nie było prowadzone dalsze postępowanie dowodowe zmierzające do wyjaśnienia wątpliwości, jakie żywił pozwany do opinii biegłego R.. Niezależnie bowiem czy miałyby to nastąpić w drodze uzupełniającej opinii pisemnej (jak uznał Sąd Rejonowy), czy

w drodze uzupełniającego przesłuchania biegłego (jak twierdzi w apelacji skarżący), to każda z tych czynności wiązała się z wydatkami związanymi z pracą czy stawiennictwem biegłego. Skoro pozwany wnosił o przeprowadzenie takich czynności, to zgodnie z art. 130 § 1 k.p.c. winien uiścić zaliczkę na jej koszty. Pozwany tego nie uczynił, co zgodnie z art. 130 § 5 k.p.c. skutkowało pominięciem przez Sąd Rejonowy czynności związanych z wydatkami. Decyzja Sądu Rejonowego znajduje więc oparcie w powyższych przepisach prawa i musi być oceniona jako w pełni prawidłowa.

Wreszcie należy odnieść się do zarzutu pozwanego związanego z tym, że strony powinny zwrócić to co wzajemnie świadczyły. Stanowisko to nie może zostać uwzględnione.

Po pierwsze, wbrew argumentacji skarżącego, biegły J. R. wyliczył, że koszt naprawy schodów wynosi 8.243 zł netto. Z kolei wartość schodów wykonanych przez pozwanego w ich aktualnym stanie opiewa na kwotę 757 zł netto. Po drugie zaś o wzajemnym zwrocie świadczeń, Sąd może orzec także w sporze zainicjowanym przez podmiot, który odstąpił od umowy, ale tylko na wyraźne żądanie drugiej strony, natomiast pozwany na etapie postępowania przed Sądem I instancji takiego żądania nie sformułował, nie wystąpił również z powództwem wzajemnym. Co za tym idzie brak zgłoszenia tego żądania wykluczył możliwość rozstrzygnięcia o nim przez Sąd Rejonowy. Pozwany nie domagał się zwrotu świadczenia, które wykonał na rzecz powoda, w związku z czym Sąd Rejonowy o tym nie orzekał.

Taki postulat pozwany sformułował dopiero we wniesionej apelacji.

Zgodnie jednak z treścią art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Przepis ten czyni wystąpienie przez pozwanego ze swoim żądaniem na etapie postępowania apelacyjnego niedopuszczalnym.

Na marginesie można jedynie wskazać, że jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy brak takiego orzeczenia w tym postępowaniu bynajmniej nie oznacza, że powód nie ma obowiązku zwrócić pozwanemu wykonanego dzieła, bowiem taka powinność wynika z przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Kwestię tę strony powinny jednak uregulować we własnym zakresie, natomiast jeżeli powód będzie się uchylał od wykonania obowiązku zwrotu świadczenia wzajemnego (wykonanych schodów), pozwany będzie wówczas wystąpić na drogę powództwa cywilnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz. U. 2018 r. poz. 265) zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji. Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy, patrząc na nakład pracy pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym, a także charakter niniejszej sprawy oraz wagę podniesionych zarzutów, brak jest podstaw do zasądzenia zwrotu kosztów w wysokości innej niż stawka minimalna.